

ARCHEOLOGIA. HISTORIE (NIE)RZECZYWISTE

Na wystawę „Archeologia. Historie (nie)rzeczywiste” składają się różnorodne artystyczne wypowiedzi odnoszące się do przeszłości, czasu, pamięci i archeologii. Tym, co skłoniło nas do podjęcia tego tematu była refleksja nad niejednoznacznością interpretacji przeszłości oraz kruchością pamięci. Podjęcie namysłu nad sztuką i historią prowokuje do postawienia podstawowych pytań, czym w ogóle jest historia oraz czym jest sztuka opowiadająca o przeszłości. Zmusza też do zastanowienia się nad tym, jaki jest związek sztuki z historią i co je ze sobą łączy. Sztuka w zasadzie zawsze powstaje w związku z przemianami historycznymi, a jednym z jej celów jest „uobecnianie przeszłości”. Jednak nie tylko sztuka uobecnia przeszłość, ale również przeszłość zjawia się w naszej pamięci pod postacią obrazów. W tym przypadku na fakty historyczne i obrazy archiwalne nakładają się obrazy znane z kultury popularnej: produkcji filmowych, zdjęć a niekiedy też miejskich legend.

Pytania o przeszłość, historie oraz pamięć konstytuują naszą rzeczywistość oraz nasze miejsce w relacji do historii. Jedno z ważniejszych pytań dotyczy tego, jak przeszłość wpływa na teraźniejszość, ale też jak nasze osadzenie w „tu i teraz” zmienia postrzeganie przeszłości. Artyści poruszają się na styku różnych dziedzin: historii z jej prawdą o dawnych dziejach, obrazów zakodowanych w kulturowej pamięci, artystycznego researchu, który prowadzi na interesujące ich tematy, artystycznej fantazji a także samej sztuki z jej nieusuwalną materialnością. To właśnie w sztuce możemy uciec od linearnego myślenia o czasie przeszłym, możemy odwracać czas, patrząc jakby przez drugą stronę lornetki, możemy zastanawiać się nad strukturą naszej wiedzy, a także zadawać pytania o to „co by było gdyby” – gdyby historia potoczyła się inaczej. Dlatego też w sztuce pojawiają się historie nierzeczywiste, niewiarygodne, alternatywne wersje przeszłości. Twórcy, podobnie jak archeolodzy, starają się nadać sens temu, co nieznanemu, zapomnianemu, a niekiedy zaś pomijanemu w naukowych rozważaniach. Tworzą historie, które sytuują się na styku światów: rzeczywistego wyobrazonego. Właśnie takie konstruowanie przeszłości, tworzenie różnych jej wersji, jest kluczowym problemem wystawy „Archeologia. Historie (nie)rzeczywiste”.

W swoich pracach artystki i artyści łączą wyobrażenia o przeszłości z wizjami futurystycznymi, pytając zarazem o możliwość podróży w czasie. Tak dzieje się u **Agaty Agatowskiej** („Kot”, 2009), której praca przypominająca klasyczną rzeźbę jest zarazem odniesieniem do kultury popularnej i figur mutantów. Swoistą podróż w czasie proponuje również **Marta Węglińska** w filmie „Wilki grasują” (2016-19). Pojawia się w nim również wątek odgrywania przeszłości, pytanie o możliwość jej ucieleśnienia i ponownego przeżycia.

Część zaprezentowanych prac dotyczy wspomnianego już tworzenia historii alternatywnych. Tak dzieje się w pracy wideo **Łukasza Jastrubczaka** z 2007 roku opowiadającej o znalezionym w ziemi starym pamiętniku przepowiadającym koniec świata. **Sonia Rammer** w pracy „100047” (2018) przedstawia historię pewnego astronoma z Leszna Leo Baecka – postaci autentycznej, który miał rzekomo odkryć asteroidę 100047. Zostaje ona odkryta ponownie przez współczesnych naukowców, którzy zdają sobie sprawę, że zderzenie z nią oznaczałoby koniec naszej planety. Artystka tworzy falsyfikaty dotyczące tego nieistniejącego odkrycia. Problem falsyfikatu, kopiowania jest też niezwykle istotny dla twórczości **Roberta Kuśmirowskiego**. Na wystawie prezentowany jest rysunek pod tytułem „Pacjent” (2005), jak się wydaje pochodzący z dawnych czasów. Przy okazji praca ta naprowadza na wątki szaleństwa historii i historii szaleństwa, bo z tym ostatnim niejednokrotnie wiązano artystyczne wizje. Prywatne i alternatywne historie opowiada **Ewa Zarzycka** w „Rysunkach pisanych”, będących odniesieniem do jej sławnych performansów. Historię alternatywną, choć prawdopodobną, przedstawia także **Jerzy Kosalka** ukazując spotkanie wrocławskiego artysty Alfonsa Mazurkiewicza z Josephem Beuysem w Dusseldorfie w 1961 roku. Temu ostatniemu światową sławę przyniosła realizacja idei Wolnego Uniwersytetu, którą zaczerpnął właśnie od Mazurkiewicza.

Przemieszanie prawdy i fikcji pojawia się też u **Piotra Machy**, który wykorzystuje znaną, dość zaskakującą, fotografię z żołnierzami Wehrmachtu, którzy wykonują akrobację z krzesłami. Dodatkowo artysta tworzy fotograficzny reenactment innego historycznego zdjęcia. Do nachodzenia na siebie prawdy i fikcji nawiązuje też **Diana Lelonek** w swojej pracy pt. „Liban i Płaszów: Nowa archeologia” (2017), której fragmenty prezentowane są na wystawie. Swoje badania archeologiczne artystka prowadziła na terenie Wąwozu Liban i byłego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Interesowało ją szczególnie miejsce, gdzie na potrzeby filmu „Lista Schindlera” Spielberga zbudowano imitację obozu koncentracyjnego. Jest ono obecnie atrakcją turystyczną, ale też miejscem pikników oraz wysypywania śmieci. Tam artystka odkryła przeróżne pozostałości współczesnej cywilizacji, między innymi encyklopedię, a także rozmaite fragmenty urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Lelonek zdaje się pytać, co po nas zostanie, gdyż to naznaczone różnymi znaczeniami miejsce skojarzyło jej się z miejscem po końcu świata, tudzież końcu epoki, jaką jest antropocen.

W odniesieniu do katastroficznych nastrojów, zagrożenia ekologicznego, ale też w kontekście historii, która każe nam być nieustannie czujnymi, gdyż w każdej chwili może się ona powtórzyć, sztuka staje się rodzajem ostrzeżenia, ale też chce zaklinać rzeczywistość, przywołując myślenie magiczne. Do tego odnosi się praca nieżyjącego już **Wiesław Michalaka**, ukazująca zamazaną totemiczną postać. Praca **Anny Tyczyńskiej** „Dwanaście księżyców” składa się z delikatnych „łódeczek”, które mogą przypominać naczynia sakralne służące ablucji. Praca naprowadza na odniesienia do świata nie tylko magii, ale także kobiecości i bliskości z naturą. Artyści wskazują również, że sama materia sztuki może odnosić się do struktury pamięci czy struktury historii, gdzie kolejne warstwy nakładają się jedna na drugą, zaś całość przykrywa kurz, rozmazując pamięć o tym, co się wydarzyło. W tym kontekście warto spojrzeć na prace **Marcina Mierzickiego** i **Sławomira Sobczaka**.

Wystawie towarzyszą pocztówki **Piotra C. Kowalskiego** adresowane do kuratorek wystawy. Są zarazem odniesieniem do ekspozycji „Moja archeologia” tego artysty prezentowanej równolegle w

Galerii Archaïos w Instytucie Archeologii UAM w Poznaniu. Pocztówki wykonane z desek stodoły artysty w Nienawiszczu, która w 2012 roku zawaliła się w wyniku przejścia trąby powietrznej, są formą utrwalenia jej historii. Zarazem jako przedmioty wysłane pocztą do konkretnych osób stają się medium pamięci relacyjnej, która pojawia się pomiędzy bliskimi sobie osobami, a która budowana jest poprzez opowieści, zdawane relacje, pokazywane zdjęcia, pozdrowienia i wspomnienia.

Czy zresztą każda pamięć, jak i każda historia nie są relacyjne? Wydaje się, że prace skupione na opowieściach, osobach oraz rzeczach; prace, które również wchodzą ze sobą w dialog, ukazują ten relacyjny aspekt wiarygodnych i niewiarygodnych historii. Prowokują też do rozmów na temat przeszłości, czasu i pamięci oraz ich znaczenia dla samej sztuki.

W wystawie udział biorą: Agata Agatowska, Łukasz Jastrubczak, Jerzy Koszałka, Piotr C. Kowalski, Robert Kuśmirowski, Diana Lelonek, Piotr Macha, Wiesław Michalak, Marcin Mierzicki, Sonia Rammer, Sławomir Sobczak, Anna Tyczyńska, Marta Węglińska i Ewa Zarzycka

„Archeologia. Historie (nie)rzeczywiste” Galeria
Curators’LAB, ul. Nowowiejskiego 12, Poznań
22.03. – 14.04.2019 Tekst kuratorski: Izabela
Kowalczyk Kuratorki: Anna Tyczyńska i Izabela
Kowalczyk

<https://archeologiapamiecsztuka.pl/>